

# Zbeer, Nataalka

Noc, ju&#380; id&#261; ch&#322;opcy, mecz ju&#380; sko&#324;czy&#380;  
Jaki&#347; kibic znowu strzela z procy, jako&#347; przecie&#380; trzeba wy&#380;  
Hej, daj no ten szalik, ja nie lubi&#281; ci&#281;  
Lepiej ch&#322;opcom dzisiaj nie podskakuj  
W domu nigdy nie zobacz&#261; ci&#281;  
Tylu skin&#380;w w ca&#322;ym mie&#347;cie, nie widzia&#322;e&#380;  
Popatrz Oi! Popatrz  
Szerokimi ulicami id&#261; ch&#322;opcy najebani  
Popatrz Oi! Popatrz  
Gniew przy&#263;miewa ich spojrzenia, id&#261; ch&#322;opcy od niechcienia  
Popatrz Oi! Popatrz  
&#321;&#261;czy ich nienawi&#347;&#263; wielka, id&#261; ch&#380;  
Noc, to pora walki, noc, agresji czas  
Jaki&#347; dom dzi&#347; znowu stanie w ogniu, jako&#347; trzeba sp&#281;  
Hej, po co ci buty, rozmiar tw&#380;j pasuje mi  
&#346;ci&#261;gaj glany i nie podno&#347; r&#281;ki  
Moja noc a tw&#380;j parszywy dzie&#324;